

WOJCIECH HERMAN

## ARYSTOTELES WEDŁUG HEIDEGGERA

**Martin Heidegger:** *Grundbegriffe der aristotelischen Philosophie.* Marburger Vorlesung Sommersemester 1924. Herausgegeben von Mark Michalski. Gesamtausgabe Band 18. Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 2002. XIV, 418 s.

Okres pobytu Heideggera na uniwersytecie w Marburgu w latach 1923-1928 zaowocował powstaniem jego najbardziej znanej książki: *Sein und Zeit*. W wygłoszonych w owym czasie wykładach Heidegger rozwinął szerzej wiele wątków jedynie zarysowanych w głównym dziele i na dodatek zrobił to posługując się o wiele bardziej przystępnym językiem. Stąd też wykłady marburskie wydawane w ramach dzieł zebranych Heideggera jako tomy od 17 do 26<sup>1</sup> stanowią cenną pomoc dla badaczy *Bycia a czasu*. Czytelnicy szczególnie zainteresowani filozofią samego Heideggera mogą natomiast znaleźć w jego wykładach krytyczne analizy dzieł i poglądów innych myślicieli, między innymi: Kartezjusza i Tomasza z Akwinu (GA 17), *Sofisty* Platona (GA 19), Husserla (GA 20), *Krytyki czystego rozumu* (GA 25), Leibniza (GA 26). Wydany w 2002 roku tom 18 zawiera tekst wykładu wygłoszonego w semestrze letnim 1924 w wymiarze czterech godzin tygodniowo (poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, między 7 a 8 rano). Wykład poświęcony jest podstawowym pojęciom filozofii arystotelesowskiej.

Heidegger podjął próbę dotarcia do niektórych (*einige*) z podstawowych pojęć filozofii Arystotelesowskiej poprzez analizę wybranych tekstów, pomijając osobowość samego filozofa. Wystarczy o nim wiedzieć tylko, że: „urodził się wtedy a wtedy, pracował i umarł (*er war dann und dann geboren, er arbeitete und starb*)” (s.5). Wybór przedmiotu wykładu nie jest przypadkowy, gdyż związany jest ze szczególną pozycją, jaką, zdaniem Heideggera, zajmuje Arystoteles w całej filozofii Zachodu (s.5).

Heidegger analizuje filozofię Arystotelesa w świetle swojej własnej koncepcji. W pierwszej, zasadniczej, części wykładu (s.9-267) podejmuje próbę właściwego osadzenia pojęciowości (*Bodenständigkeit der Begrifflichkeit*)

<sup>1</sup> Brak jeszcze tomu 23, który zawierać ma tekst wykładu z semestru zimowego 1926/1927 poświęconego filozofii od Tomasza z Akwinu do Kanta.

jako takiej na drodze interpretacji *Dasein*<sup>2</sup> jako *bycia-w-świecie* (*In-der-Welt- Sein*) w oparciu o podstawowe pojęcia Arystotelesowskie. Na początku swych rozważań (s. 17) Heidegger sięga do koncepcji definicji (*horismos*) jako wypowiedzi o substancji (*logos ousias*). Zwraca uwagę na centralną rolę pojęcia *ousia* w filozofii Arystotelesa i bardzo szerokie znaczenie tego pojęcia prowadzące do jego wieloznaczności (s.22). Zdaniem Heideggera *ousia* znaczy zarówno *byt* (*das Seiende*) (s.28), jak i *bycie jakiegoś bytu* (*Sein eines Seienden*) (s.29), a także *Dasein* (s.33). Analiza związku pojęć *ousia* i *Dasein* prowadzi Heideggera do wniosku, że definicja stanowi określony sposób bycia w świecie (*Seins-in-der-Welt*), a zatem ograniczenia *Dasein* w jego byciu-w-świecie tworzą podstawę wyznaczającą pojęciowość podstawowych pojęć (*Begrifflichkeit der Grundbegriffe*) (s.36).

Następnie Heidegger przedstawia *Arystotelesowskie określenie ludzkiego Dasein* (*die aristotelische bestimmung des Dasein des Menschen*) jako *życia praktycznego* (*dzoē praktike*) w sensie *działania duszy* (*psyches energeia*) (s.43). Głównymi sposobami bycia *Dasein* jako *duszy* są: *bycie mówiącym* (*Sprechendsein, logos echein*) i *współbycie* (*Miteinandersein, koinonia*) (s.45). Natomiast *ludzkie Dasein jako działanie* (*das Dasein des Menschen als energeia*) określa pojęcie *dobra* (*das agathon*) (s.65).

Największą część wykładu (s. 103-265) poświęcił Heidegger wykładni (*Auslegung*) ludzkiego *Dasein* pod względem podstawowej możliwości *wzajemnej rozmowy* (*Miteinandersprechen*). Za nic przewodnią analiz posłużył tu tekst *Retoryki*. Heidegger interpretuje mowę (*logos*) w kontekście praktycznym jako *środek przekonywania* (*pistis*) (s. 113-136), *tworzenia poglądów* (*doksa*) (s. 136-161), *kształtowania postaw* (*ethos*) (s.161-167), *nawyków* (*heksis*) (s.172-191) i *namiętności* (*pathos*) (s.191-208), wśród tych ostatnich *przyjemności* (*hedone*) i *przykrości* (*lype*) (s.241-248), a także *nastroju lęku* (*phobos*) (s.248-263).

Druga część wykładu (s. 269-329) poświęcona jest powtórnej (*wiederholende*) interpretacji podstawowych pojęć Arystotelesowskich. Główny rozdział tej części (s. 283-329) zawiera interpretację pojęcia *ruchu* jako radykalnej wykładni *Dasein*. Heidegger opiera się tutaj na tekście *Fizyki*, w świetle którego pojęcie *ruchu* ściśle wiąże się z pojęciem *entelechii*.

Tekst wykładu nie zachował się w oryginale, a publikowana wersja opiera się głównie na notatkach sporządzonych przez Fritza Schadla, które Heidegger osobiście przejrzał w trakcie prac nad wydaniem, ale nie zdążył ich skorygować (por. *Posłowie wydawcy*, s.406). Dlatego jako dodatek do tekstu wykładu umieszczono zachowane fragmenty rękopisu Heideggera (s. 333-404).

<sup>2</sup> Termin *Dasein* pozostawiam bez tłumaczenia.

Interpretacje dzieł filozoficznych przeszłości dokonywane przez Heideggera zawsze budziły obiekcje historyków filozofii zarzucających ich autorowi zbytnią dowolność i arbitralność, a nawet brak filologicznej poprawności<sup>3</sup>. Także w przypadku omawianej książki nasuwają się podobne zastrzeżenia i stąd można postawić pytanie, czy filozofia Arystotelesa w ujęciu Heideggera nie ma więcej wspólnego z filozofią samego Heideggera niż Arystotelesa. Oczywiście nie sposób przeprowadzić tutaj szczegółową ocenę zasadności poszczególnych tez zawartych w prezentowanym dziele, warto natomiast zwrócić uwagę na zasadnicze cele przyświecające pracy autora *Sein und Zeit*, w świetle których stawiane mu zarzuty mogłyby dotyczyć nie tyle poprawności dokonywanych przez niego interpretacji, co samej koncepcji badań filozoficznych. Otóż Heidegger kwestionował oddzielenie w filozofii problematyki historycznej od systematycznej: „historyczna jest martwa, jeśli nie jest systematyczna, a systematyczna pusta, jeśli nie jest historyczna”<sup>4</sup>. Częścią metody fenomenologicznej, którą Heidegger stosował w swych badaniach, jest krytyczny rozbiór tradycyjnych pojęć filozoficznych prowadzący do odświeżenia ich źródeł. Stąd też dzieje filozofii należą do samego pojęcia filozofii<sup>5</sup>. Tak więc dzieła filozofów przeszłości nie są dla Heideggera „tylko” historią, lecz stanowią jeden z elementów określających naszą obecną sytuację. Ich interpretacja ma nam pomóc w zrozumieniu ograniczeń naszego współczesnego myślenia. Zdaniem Heideggera, naprawdę możemy filozofować jedynie w dialogu z wielkimi myślicielami przeszłości. Dlatego mówiąc o swej własnej filozofii w znanym wywiadzie dla tygodnika "Der Spiegel" stwierdził: „Cała moja praca, wykłady i ćwiczenia z minionych 30 lat, wszystko to było w gruncie rzeczy tylko interpretacją filozofii zachodniej”<sup>6</sup>.

Heidegger uważał, że bycie człowieka (inaczej: bycie *Dasein*) ma charakter z gruntu dziejowy, wobec czego wraz z dziejami zmienia się nasz punkt widzenia wyznaczający horyzont ograniczający dostępną nam problematykę. Nasuwa się tu skojarzenie z zapiskiem Nietzschego z przełomu lat 1886/1887 zawierającym krytykę pozytywistycznej koncepcji faktu. Według Nietzschego, nie ma żadnych czystych faktów: są tylko interpretacje, a świat można interpretować na niezliczone sposoby przyjmując coraz to nowe perspektywy<sup>7</sup>. Tak więc obiektywizm poznawczy byłby tylko złudzeniem. Zwróćmy uwa-

<sup>3</sup> W tej ostatniej kwestii należy zwrócić uwagę, że Heidegger, obok własnych interpretacji, przytacza zawsze tekst oryginału dając czytelnikowi szansę oceny.

<sup>4</sup> M. Heidegger: *Metaphysische Anfangsgrunde der Logik im Ausgang von Leibniz*, GA 28. Frankfurt am Main 1990, s. io.

<sup>5</sup> M. Heidegger: *Grundprobleme der Phanomenologie*, GA 24. Frankfurt am Main 1975, s.31.

<sup>6</sup> M. Heidegger: *Tylko Bóg mógłby nas uratować*. „Teksty” 3/1977, s. 155.

<sup>7</sup> F. Nietzsche: *Die nachgelassenen Fragmente*. Stuttgart 1996, s.202.

gę, że Heidegger już w swoim wczesnym projekcie, w powstałej w roku 1923 *hermeneutyce faktyczności* uznał dążenie do przyjęcia w trakcie badań perspektywy „neutralnej”, wolnej od zajmowania jakiegokolwiek stanowiska, za przesąd, bowiem w rzeczywistości ukształtowanie stanowiska czyli punktu widzenia jest tym, co pierwsze w byciu<sup>8</sup>. W świetle powyższych stwierdzeń żądanie, by filozof zajmujący się dziełami swych poprzedników był neutralnym obserwatorem, ujmującym je „obiektywnie”, byłoby nieporozumieniem. Filozof zawsze szuka odpowiedzi na swoje własne problemy, także w dziełach poprzedników, które dzięki temu nabierają nowego życia i odkrywamy w nich coś, czego sami przedtem nie zauważaliśmy. Z taką sytuacją mamy do czynienia w wykładach Heideggera o filozofii Arystotelesowskiej, choć możemy zasadnie stawiać pytanie o to, ile wspólnego ma Arystotelesowska koncepcja czynności duszy z analityką *Dasein*.